

LUDWIK SOBOLEWSKI — WACŁAW URUSZCZAK (Kraków)

Artykuły mielnickie z roku 1501

I. Uwagi wstępne. II. Treść prawna artykułów mielnickich. III. Treść ideologiczna artykułów mielnickich. IV. Polityczna geneza i losy artykułów mielnickich. V. Uwagi końcowe.

I

W dniu 17 czerwca 1501 r. o godzinie dziesiątej przed południem zmarł w Toruniu król Jan Olbracht¹. Jego nagła śmierć wysunęła na czoło wszystkich spraw państwowych kwestię wyboru następcy. Swoje kandydatury do tronu Piastów i Jagiellonów zgłosili zrazu dwaj synowie Kazimierza Jagiellończyka: Aleksander, wielki książę Litwy, oraz Zygmunt, książę głogowski, którego popierał najstarszy z Jagiellończyków, Władysław, król Czech i Węgier. Szanse wyboru Zygmunta były raczej znikome. Polska racja stanu wymagała, aby koronę oddać w ręce kogoś potężniejszego. Zygmunt wycofał tedy swoją kandydaturę, a w jego miejsce jako pretendent wystąpił sam Władysław, proszony o to przez szlachtę małopolską².

Sejm elekcyjny odbył się w Piotrkowie na przełomie września i października 1501 r. Zgodnie z ówczesną praktyką właściwe obrady toczyły się w gronie rady królewskiej (senatu). Większość senatorów opowiadała się za Aleksandrem, którego wyniesienie na tron Polski stwarzało dla Królestwa możliwość odnowienia unii polsko-litewskiej, a tym samym wzmocnienia i rozwoju państwa. Tak więc już 30 września, po odbyciu rozmów z delegacją litewską, na czele której stał biskup wileński Wojciech Tabor, doszło do wyboru Aleksandra. Jednocześnie obie strony porozumiały się co do warunków nowej unii obu państw.

Oficjalną wiadomość o obiorze na tron polski zakomunikowało Aleksandrowi specjalne poselstwo wysłane doń z ramienia senatu do Mielnika, gdzie wielki książę przebywał już od połowy września. Jagiellończyk,

¹ F. Papée, *Jan Olbracht*, Kraków 1936, s. 248.

² F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk*, Kraków 1949, s. 46.

widzący we wstąpieniu na tron krakowski realną szansę polityczno-militarnego wzmocnienia Litwy, przyjął wybór i bez żadnych zastrzeżeń zaprzysiął 23 października 1501 r. akt unii w formie specjalnego dokumentu opatrzonego pieczęcią wielkoksiażącą. Dwa dni później, 25 października, król — elekt wystawił inny jeszcze dokument, znany w historiografii pod niezbyt trafną nazwą przywileju mielnickiego dla senatu³. Podstawą jego były przywiezione z Piotrkowa petyta, którym po koniecznych modyfikacjach i licznych uzupełnieniach nadano formę przywileju królewskiego⁴.

Na temat przywileju mielnickiego istnieje w literaturze naukowej wiele rozbieżnych opinii. Według dominującego poglądu akt ten wyrażał próbę zajęcia przez senat najwyższego stanowiska w państwie, kosztem władzy królewskiej. Pogląd ten sformułował w 1876 r. Michał Bobrzyński w pracy *Sejmy polskie za Olbrachta i Aleksandra*⁵. Powtórzył go w wydanych kilka lat później *Dziejach Polski w zarysie*. Analogiczne stanowisko co do znaczenia przywileju mielnickiego zajęli również inni historycy, znawcy przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych, Ferdynand Bostel i Ludwik Finkel, a także tworzący w okresie międzywojennym Ludwik Kolankowski⁶. Przejęła je historiografia Polski Ludowej, o czym świadczą choćby wydane w ostatnich kilkudziesięciu latach opracowania syntetyczne dziejów Polski⁷. Powyższy pogląd figuruje także na kartach podręczników i syntezy historii prawa polskiego⁸.

Teza, że przywilej mielnicki zmierzał do wprowadzenia w Rzeczpospolitą rządów oligarchicznych i wszechwładzy senatu nie była bynajmniej podzielana przez wszystkich uczonych, interesujących się w przeszłości tym aktem prawnym. W szczególności bardziej umiarkowane stanowisko reprezentował Adolf Pawiński, który dostrzegał w nim także troskę o dobro ogólne, zwłaszcza zaś zamiar zabezpieczenia społeczeństwa

³ Problem nazwy aktu zostanie podjęty w końcowej części artykułu.

⁴ W całości przywilej mielnicki został ogłoszony drukiem przez Jana Wincentego Bandtkiego w: *Ius Polonicum*, Varsaviae 1830, s. 361-364. Wydanie to wykorzystano w niniejszym opracowaniu. Tekst petytów wydał F. Papée w: *Akta Aleksandra, króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego, itd. (1501-1506)*, Monumenta Medii Aevi Historica t. XIX, Kraków 1927, nr 29, s. 26-27.

⁵ Opubl. w: *Ateneum*, t. II, z. 4, 1876, s. 26-28, 43-44.

⁶ F. Bostel, *Elekcja Aleksandra Jagiellończyka*, Przewodnik Naukowy i Literacki t. XV, 1887, z. 5, s. 441-442; L. Finkel, *Elekcja Zygmunta I*, Kraków 1919, s. 11-12, 56; L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, Lwów 1936, s. 174-175.

⁷ Por. *Historia Polski*, red. H. Łowmiański, t. I, cz. 2, Warszawa 1957, s. 171, 294; *Zarys historii Polski*, red. J. Tazbir, Warszawa 1979, s. 179; *Dzieje Polski*, red. J. Topolski, Warszawa 1981, s. 278; J. Wyrozumski, *Historia Polski (do roku 1505)*, Warszawa 1987, s. 221; *Historia sejmu polskiego*, red. J. Michalski, t. I, Warszawa 1984, s. 50-51; K. Baczkowski, *Rady Kallimacha*, Kraków 1989, s. 15-17.

⁸ Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, red. J. Bardach, t. II, Warszawa 1971, s. 14, 78, 123.

przed „szkodliwymi dla całości wybrykami władzy królewskiej”⁹. Wybitny znawca czasów Jana Olbrachta i Aleksandra Jagiellończyka, Fryderyk Papée, wprost napisał w artykule *O przywileju mielnickim dla senatu z roku 1501*¹⁰: „[...] punktem wyjścia, racją jego [tj. przywileju mielnickiego — dop. aut.] powstania były potrzeby sądowe panów senatorów [...] Władzy senatowi żadnej nie dawał, choć podkopywał grubo powagę króla, zwłaszcza przez sankcję pierwszej części artykułem o uwolnieniu od posłuszeństwa”¹¹. Wypada też odnotować stanowisko Władysława Konopczyńskiego, który przywilej mielnicki interpretował jedynie jako próbę reformy niektórych instytucji prawa sądowego, podczas gdy struktura i wzajemne stosunki podmiotów władzy miały pozostać nieznaczone¹². Poglądy „umiarkowane” nie odbiły się większym rezonansem w literaturze, zwłaszcza w syntezach dziejów Polski.

Pomimo zainteresowania, jakim cieszył się akt mielnicki w polskiej historiografii, nie został on nigdzie poddany szczegółowej i kompleksowej analizie historycznoprawnej. Nawet najlepsze dotychczas opracowanie, pióra Fryderyka Papée, poświęcone zostało głównie genezie politycznej aktu, co nie może zadowolić. Tak więc podjęcie na nowo badań nad tym ważnym aktem prawnym jest z pewnością uzasadnione.

Analizę artykułów mielnickich przeprowadzamy w trzech płaszczyznach: prawnej, ideologicznej i politycznej. W pierwszym wypadku chodzi o ustalenie znaczenia zawartych w przywileju norm prawnych, ze szczególnym uwypukleniem nowości w stosunku do istniejącego stanu prawnego. Z kolei przedmiot interpretacji stanowi strona ideologiczna artykułów, a zatem idee, koncepcje i poglądy o charakterze ogólnym, które znalazły odbicie w ich treści. Analiza tego rodzaju ma na celu wyjaśnienie, w jakim zakresie akt nasz był wyrazem znanych w jego czasach doktryn i koncepcji dotyczących organizacji państwa. Wreszcie w sferze politycznej interesują nas istotne przyczyny powstania przywileju. Przedstawimy także pokrótce rolę, jaką akt mielnicki odegrał w historii politycznej szesnastowiecznej Rzeczypospolitej.

II

Część normatywna przywileju mielnickiego składa się z dziewięciu artykułów¹³, które analizujemy w porządku, w jakim występują w oryginale.

⁹ A. Pawiński, *Sejmiki ziemskie*, Warszawa 1895, s. 201 - 203.

¹⁰ Cpubl. w: *Księga pamiątkowa ku czci Oswalda Balzera*, t. II, Lwów 1925, s. 173 - 187.

¹¹ Ibidem, s. 187.

¹² W. Konopczyński, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917, s. 46 - 51.

¹³ Poprzedza je wstęp o treści ideologicznej, przedstawionej w dalszej części niniejszego opracowania.

1. Artykuł *Et quia nihil* ustanawiał dla członków rady królewskiej przywilej sądowy w postaci prawa odpowiadania wyłącznie przed sądem tejsze rady na sejmie walnym (*in conventu generali*) we wszystkich sprawach karnych, w których oskarżonemu groziła utrata czci, majątku lub życia, bez względu na rodzaj i tryb wniesienia skargi¹⁴. Oskarżonemu przysługiwałyby w myśl tego artykułu prawo do odpowiadania z wolnej stopy (*durante securitate accusati*) oraz bliższosc dowodowa w postaci przysięgi oczyszczającej stosownej do rodzaju sprawy¹⁵. Orzeczenie — jak to wynika z dalszego brzmienia artykułu 1 — zapadać miało wyłącznie według opinii tylko części członków rady, a to znaczniejszych i zdrowiej myślących (*potiores et saniores*). Na pozostałych ciążyła powinność uznania tak rozumianej większości¹⁶. Przedstawiona tu reguła wyrokowania odnosila się także do spraw cywilnych, rozpoznawanych przez króla wspólnie z senatem. I w tym zakresie przywilej mielnicki zobowiązywał monarchę do kierowania się zdaniem senatorów „wyższych”, a nie opinią liczbowej większości¹⁷. Chodziło tu o sprawy przede wszystkim między królem a senatorem, a także między członkami rady królewskiej¹⁸.

¹⁴ [...] *ideo pro jure statuimus et sancimus, ut quotiens contigerit, aliquem consiliarium falsis aut clandestinis delationibus, aut quibuscunque aliis submissis accusationibus aut culpis, criminari, et Nobis aut Successoribus Nostris deferri, et tales indignationem Nostram aut Successorum Nostrorum, quomodocunque convitiati incurrant, consiliiarii universi in conventu generali hoc discernant et discutiant.*

¹⁵ [...] *durante securitate accusati, et pro qualitate negotii, uti aequum et justum censebunt, inculpato purgationem decernant.*

¹⁶ *Nam fama et vita bona, et status personae hoc est: captivitas, majori consilio et saniori subiiciatur, ita tamen quod semper duae partes potiores et saniores consilii concludant, alia vero pars dissentiens, tenetur sequi potiozem; nam vero quoties de tanto hominum discrimine agitur, ibi turba malorum vel levium non valeat, sed eorum, qui jura patriae salva esse volunt.*

¹⁷ *Idem intelligendum esse volumus de causis civilibus discutiendis inter dominum et subditum, nec minus inter pares, ut Nos aut Successores nostri non alia decernemus, nisi de quibus universi consilio convenerint, vel alias illis discrepantibus, non modo majores numero, imo potiores et saniores consilii concludant, uti praemissum est, dummodo id non sit contra jus scriptum.*

¹⁸ W tekście strony procesowe oznaczono dwoma ogólnymi wyrażeniami: *inter dominum et subditum* oraz *inter pares*. Niewątpliwie pierwsze z nich odnosi się do króla i senatora. Przemawia za tym ścisła łączność odpowiedniego fragmentu z pozostałą częścią art. 1 i funkcja ochronna całej normy. Niejasne jest natomiast wyrażenie *inter pares*. Nie ulega znów wątpliwości, że jedną ze stron miał być senator, czy jednak drugą mógł być szlachcic nie zasiadający w radzie? Zważywszy na to, że akt w sposób specjalny określał pozycję senatu, opowiadamy się za tezą, że szlachcic taki nie spełniałby warunku zawartego w sformułowaniu *inter pares*. W związku z tym wydaje się, że obejmowało ono wyłącznie członków rady. Twierdzenie to, rzutuujące na bliższą ocenę kompetencji sądowniczych senatu, jest jednak dyskusyjne.

Autorzy przywileju przeciwstawili radę „starszych”¹⁹ radzie „młodszych” nazywając tę ostatnią *turba malorum vel levium*²⁰ i uznając, że legitymacja pierwszych do ostatecznego orzekania jest uzasadniona wysokim statusem społecznym oskarżonego (strony), a także charakterem kary. Senatorowie wyróżniający się urzędem, doświadczeniem i rozważą dawali lepszą rękojmię słusznego i bezstronnego rozstrzygnięcia. Przywilej mielnicki nie zezwalał bynajmniej na jakąkolwiek dowolność przy wydawaniu wyroków. Zobowiązywał króla do orzekania według zdania senatorów wyższych, jeśli nie pozostawało ono w sprzeczności z prawem pisanym. Formuła taka zabezpieczała przed nadużyciami przyznanej senatowi jurysdykcyjnej kompetencji. Polskie *ius scriptum* stanowić miało najwyższe kryterium legalności proponowanych rozstrzygnięć. Takiej powagi nie miało więc prawo zwyczajowe. Świadomość, że *consuetudines* umożliwiają sędziemu działanie praktycznie według swobodnego uznania, była w tym czasie bardzo silna.

Artykuł 1 — jak czytamy w jego arendze — miał na celu stworzenie dla senatorów gwarancji bezpieczeństwa osobistego na wypadek sprzeciwienia się samowolnym i bezprawnym poczynaniom panującego²¹. Projektodawcy normy zamierzali uniemożliwić monarsze represjonowanie piętnujących jego postępowanie członków senatu. Mogło do tego dochodzić bez odbycia sądu lub też przez bepodstawne oskarżenia czyniące w efekcie z wymiaru sprawiedliwości, zważywszy na dotychczasową rolę w nim króla, niebezpieczną fikcję.

Wymieniony w tym artykule sąd senatorski na sejmie walnym nie był bynajmniej jakimś całkowicie nowym organem jurysdykcyjnym. Chodziło tu o sąd sejmowy, w którym zasiadali król i członkowie jego rady. W czasach Jana Olbrachta sąd ten stanowił odmianę sądu królewskiego. Jego właściwość nie była jednak ustalona, a zwłaszcza oddzielona od kompetencji innych sądów królewskich. Ponadto król zachowywał w nim pełną samodzielność działania. Nowości, jakie zawierał przywilej mielnicki w stosunku do aktualnego stanu prawnego, były tedy istotne i polegały: po pierwsze, na określeniu specyficznej właściwości sądu sejmowego; po drugie, na zniesieniu swobody króla w wyznaczaniu jego składu

¹⁹ Nazwa *seniores* w odniesieniu do części senatu występuje w petytach natomiast w akcie właściwym użyto formuły zawierającej określenie *saniores*. Wydaje się, że oba terminy traktowano w tym wypadku zamiennie. Zob. w tej kwestii F. Papée, *O przywileju mielnickim dla senatu z roku 1501. Księga pamiątkowa ku czci O. Balzera*, Lwów 1925, s. 175.

²⁰ Wyrażenie obraźliwe; rodzi się wątpliwość, czy aby na pewno dotyczy ono mniej znaczącej części senatu. Interpretacja, że mowa tu w ogóle o szlachcie (izbie poselskiej? ma z kolei słabe oparcie w samym brzmieniu odpowiedniego *passusu*.

²¹ [...] *saepe tamen compertum est, principes velle agere pro arbitrio et voluntate sua, et dum illorum conatibus per primores consilii resistitur, tunc impetus et ingenia contra statum, personam et fortunas eorum convertunt, non mediocriter seviendo.*

(w sprawach senatorskich sąd ten miał działać zawsze w pełnym składzie rady); po trzecie wreszcie, na odebraniu monarsze prawa do swobodnego orzekania — przywilej nakazywał mu bowiem wydawanie wyroku zgodnego z niesprzecznym z *ius scriptum* votum senatorów wyższych.

2. Artykuł następny, *Ubi autem contigerit*, jest bez wątpienia najciekawszy spośród postanowień normatywnych aktu. Cechuje go bardzo złożona i skomplikowana budowa. Utrudnia to prawidłową wykładnię tego, jak zwykle się uważa, pierwowzoru dla słynnego henrycjańskiego *articulus de non praestanda oboedientia*.

Artykuł mielnicki wprowadza sankcję w sprawie bezprawnych czynów monarchy. Naszym zdaniem obłożone nią są dwa zachowania się panującego. Pierwsze — w stosunku do jednostki, polegające na zamachu na życie, majątek lub część senatora (albo innej osoby wysokiego stanu), jak również na niedopuszczeniu go przed sąd — oczywiście ten wymieniony w artykule 1 — lub nierespektowaniu wyroków sejmowego „sądu parów”²². Drugie — godzące w prawa i interes rzeczypospolitej (*respublica*), czyli postępowanie sprzeczne z powinnościami królewskimi (*debita regis*)²³. Autorzy przywileju wyraźnie wypunktowali te dwa odrębne przejawy tyraństwa, które można nazwać pogwałceniem praw jednostki oraz zamachem na dobro ogółu. Reprezentują one rozłączne klasy zachowań uznanych za bezprawne, nie można więc traktować drugiego z nich jako emfaticznego dookreślenia działań krzywdzących senatorów. O tym, że podobne rozróżnienie postaci tyraństwa funkcjonowało w myśli średniowiecza świadczy treść prawnopaństwowej refleksji św. Tomasza z Akwinu. W dziele *De regno* pisał o tyranii, która „nastaje na dobra poszczególnych ludzi, chyba że jej bezprawie szaleje nad całym społeczeństwem”²⁴.

Powyższa dystynkcja nie była przeprowadzana przez wszystkich badaczy zajmujących się przywilejem mielnickim²⁵. Prowadziło to do zawężenia pola analizy i do nietrafnych prób usunięcia powstającego w konsekwencji logicznego konfliktu między zawartym w tekście domniemanym zezwoleniem na detronizację władcy a obowiązkiem tego samego władcy naprawienia szkód i krzywd. Tymczasem proponowane rozróżnienie, nie-

²² *Ubi autem contigerit quod Nos aut Nostri Successores, quod absit, non justo aut legitimo iudicio, sed temerarie contra aliquem ex consilio aut aliquos privioris status, summaeque et integrae opinionis viros, tam spirituales quam saeculares, ad vitam, personam aut bona conarentur, aut faceremus quod vim inferre possit, et iudicio consiliariorum uti praemissum est, parere abnueremus, et conquerenti de se justitiam denegaremus.*

²³ [...] *aut contra statum et offensam reipublicae, quod Deus avertat, moliremur et quidquam tale commissum fuerit, quod regio debito non conveniret.*

²⁴ O władzy (*De regno*), I, 5, w: Św. Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, oprac. J. Salij, Poznań 1984, s. 140. Dzieło to znane jest także pod tytułami *De rege et regno ad regem Cypri* oraz *De regimine principum*.

²⁵ Por. zwłaszcza F. Papée, O przywileju mielnickim, s. 175–176, a także J. Szujski, Artykuł o wypowiedzeniu posłuszeństwa, w: *Opowiadania i rozstrząsania historyczne*, Warszawa 1882, s. 370–398.

wątpliwe naszym zdaniem, czyni ten ostatni dylemat nie istniejącym, pozwalając zarazem utrzymać hipotezę o detronizacji, chociaż — jak się okaże — nie ograniczamy do niej naszych wywodów.

Już w tym punkcie rozważań poświęconych sankcji mielnickiej staje się oczywiste, że choć pozostaje ona w funkcjonalnym i systematycznym związku z omówionym poprzednio artykułem *Et quia nihil*, to jednak ma znaczenie ogólniejsze, wykraczające poza ten związek.

Tekst zawiera określenia dwóch różnych skutków wymienionych już królewskich praktyk. Przywilej zezwalał zatem pokrzywdzonym monarszym bezprawiem szukać opieki u innego władcy i przy jego poparciu dochodzić sprawiedliwości przeciwko królowi tyranowi, bez uszczerbku na czci. Taka „protestacja” powinna być dokonana jawnie i wyraźnie, na królu ciążyłby zaś obowiązek naprawienia szkód, zadośćuczynienia za krzywdy wyrządzone wcześniejszym postępowaniem i zapewnienia zainteresowanemu sądu *coram consiliariis*. W interesie osoby dotkniętej bezprawiem o odbycie owego sądu mieli zabiegać biskupi i wojewodowie, „tak jak to z dawna było przestrzegane”²⁶. Tym samym przywilej nawiązywał do instytucji przemirza, czyli prawa do udzielania przez wojewodów, ale i przez biskupów, azylu²⁷.

Nieporównanie groźniejszym, przynajmniej *prima facie*, skutkiem królewskiej samowoli, opisanym lakonicznie w artykule 2 byłoby zwolnienie całej wspólnoty poddanych (*regnum*) od obowiązku wierności i posłuszeństwa wobec panującego. Towarzyszyłoby temu uznanie władcy za wroga i tyrańca²⁸.

Jeśli działaniu na szkodę jednostki przyporządkujemy sankcję protestacyjną, a działaniu na szkodę państwa (ogółu poddanych) sankcję ostrzejszą (zwolnienie z wierności), otrzymamy dwie normy charakteryzujące się zachowaniem proporcjonalności między czynem a jego prawnymi konsekwencjami. Omawiany artykuł, zwany konwencjonalnie artykułem o wypowiedzeniu posłuszeństwa, ustanawiał więc w istocie rzeczy dwie odmiany prawa oporu w stosunku do władzy państwowej. Były nimi prawo indywidualne, realizowane przez wyróżnioną jednostkę

²⁶ [...] *et personae singulae, quae laesae fuerint, licite et honeste possint ad alium dominum confugere, et contra Nos Successoresve Nostros quibuscunque modis injurias suas repetere, sine honoris sui detrimento, facta tamen et completa illa protestatione, quae antiquis constitutionibus constat esse expressa, tenebimurque Nos aut Successores Nostri, damna passis, qui ob hujusmodi justitiae denegationem aliquid pertulerint, exsolvere, et denique laeso justitiam coram consiliariis administrare, pro quo palatini aut episcopi ad principem se interponere tenebuntur, prout alias antiquitus erat observatum.*

²⁷ Zob. B. Ulanowski, *O prawie azylu w Statutach Kazimierza Wielkiego*, Rozprawy AU, Wyd. Filozof.-Hist. t. XX, 1886, s. 46.

²⁸ [...] *extunc universum regnum sit liberum a juramento et fide praestita, Nosque aut Nostros Successores non ut dominum, sed ut tyrannum et hostem reputent.*

w drodze wspomnianej protestacji, oraz prawo kolektywne przysługujące podmiotowi zbiorowemu — *regnum*. Przywilej mielnicki mówi jednakże o jeszcze jednej, trzeciej formie oporu wobec władzy, choć nie czyni tego w artykule 2, ale w obszernej arendzie normy prawnoprocesowej, wypełniającej artykuł 1. Formą tą było wykonywane przez senatorów prawo opozycji (upominania), wyrażone w tekście słowami: [...] *saepe tamen compertum est, principes velle agere pro arbitrio et voluntate sua, et dum illorum conatibus per primores consilii resistitur* [...]. Korzystanie z tej kompetencji przez panów-radę mogłoby skłaniać monarchę do wysuwania przeciwko nim bezpodstawnych oskarżeń i prowadzić w rezultacie do eliminowania politycznych oponentów. Stąd taka, a nie inna treść artykułu 1, przybierającego postać gwarancji niezawisłego sprawowania kontroli nad legalnością wykonywania władzy najwyższej. Jest oczywiste, że jeśli stworzono takie prawne zabezpieczenie, to widocznie praktykę upominania władcy uważano za słuszną i za zgodną z prawem.

Przywilej mielnicki zawiera przeto aż trzy prawne środki sprzeciwu wobec władzy uosobionej w panującym. Wspólnym mianownikiem prawa opozycji, prawa protestacji i prawa oporu w sensie zgodnym z tym, co rozumie się w nauce przez średniowieczne *ius resistendi* jest zwrócenie ich przeciwko królewskiemu bezprawiu. Prawo opozycji chroniłoby dobro tak ogólne, jak i indywidualne. Protestacja, jako uprawnienie ściśle indywidualne, chronić miała naruszone prawa senatora lub innego dygnitarza. Zdarzeniem uzasadniającym zastosowanie sankcji, dla której rezerwujemy — i tylko dla niej — termin „wypowiedzenie posłuszeństwa”, byłoby działanie króla *contra statum et offensam reipublicae*.

Pozostaje do rozważenia doniosły problem formy realizacji prawa oporu określonego jako wypowiedzenie posłuszeństwa. Co właściwie rozumiano przez słowa o zwolnieniu z przysięgi i uznaniu za tyrana? Jaką hipotetyczną sytuację przewidywano umieszczając w artykułach mielnickich podobną formułę? Na gruncie wykładni językowej zagadnienie to jest nierozstrzygalne. Możliwe są natomiast co najmniej dwie pozytywne propozycje odpowiedzi na postawione wyżej pytania.

I tak, analizowany artykuł ustanawiałby prawo mieszkańców Królestwa do wypowiedzenia posłuszeństwa panującemu w formie czynnej, to znaczy w formie rokoszu, prowadzącego do detronizacji władcy. W tym wypadku sankcja mielnicka stanowiłaby w całej rozciągłości prototyp prawa oporu, zamieszczonego w artykułach henrykowskich ²⁹.

²⁹ Zgodnie z „autentyczną” wykładnią artykułu *de non praestanda oboedientia* przedłożoną królowi elektowi Henrykowi Walezemu w Paryżu w 1573 r. przez poselstwo polskie, wypowiedzenie posłuszeństwa jako detronizacja mogło nastąpić tylko wskutek świadomego naruszenia prawa i dopiero po bezskutecznym ostrzeżeniu, do czego upoważnione były tylko wszystkie stany na sejmie. Zob. S. Płaza, *Próby reform ustrojowych w czasie pierwszego bezkrólewia (1572 - 1574)*, Kraków 1969, s. 130 - 131; tegoż: *Wielkie bezkrólewia*, Kraków 1988, s. 25.

Bardzo prawdopodobna jest także inna wersja wyjaśnienia sensu prawa oporu z 1501 r. Wydaje się, że poważnym zagrożeniem dla monarchy mogło być samo uznanie go za tyrana (*ut tyrannum et hostem reputent*) jako akt werbalny, dokonany w odpowiedniej formie i przez upoważnione osoby. Już sama groźba nastąpienia takiego wydarzenia byłaby swoistym hamulcem dla władzy królewskiej, istotnym w takim stopniu, w jakim w ogóle pewne akty symboliczne oparte na wypowiedzi miały dla ludzi tamtych czasów wymiar większy, niż tylko słowny. Odmówienie królowi społecznego poparcia, niewykonywanie jego rozkazów, nawet jeśli nie pociągałoby za sobą realnych przeciw niemu posunięć (przynajmniej do pewnego momentu), podkopywałoby niewątpliwie prawomocność tytułu do sprawowania władzy, osłabiając autorytet jej najwyższego piastuna. Obwołanie króla tyranem i wrogiem, równoznaczne z jego moralnopolitycznym napiętnowaniem, nie byłoby więc zdarzeniem błahym. *Iustus princeps* mocą aktu o charakterze performatywnym stawałby się tyranem. Dodatkowym, psychologicznym skutkiem takiej wypowiedzi sprawczej mogłoby być wywołanie przekonania poddanych, że władza królewska wykonywana jest w sposób bezprawny. Warunkiem ułatwiającym jego wystąpienie byłoby zaś zachowanie pewnych ceremonialnych reguł, rodzące przeświadczenie, że akt uznania jest legalny i słuszny³⁰. Tego rodzaju sankcja — łagodniejsza w porównaniu z detronizacją — miała na celu skłonienie władcy do naprawy wyrażonych krzywd i do powrotu na drogę sprawiedliwości i prawa³¹. O jej zastosowaniu mogliby decydować na przykład *primores consilii* jako domniemani rzecznicy interesów ogółu. Korespondowałoby to zresztą z funkcją strażników prawa, przypisywaną wówczas senatorom.

Prawo oporu jako takie nie było w Polsce nowością. Stanowiło, podobnie jak w innych państwach, część niepisanej konstytucji³². Ujęcie tego prawa w artykułach mielnickich oznaczało jednak ważny krok, który można określić, powtarzając słowa Fritza Kerna, jako „*transforming the repressive right of resistance into a means of prevention*”, tak ważny

³⁰ Teoria performatywów J. L. Austina posiada bogatą literaturę. Zob. np. S. Ehrlich, *Dynamika norm*, Warszawa 1988, s. 168-188; tamże bibliografia przedmiotu (s. 188-190).

³¹ Według Władysława Sobocińskiego był to zasadniczo jedyny skutek zastosowania prawa oporu w wersji przywileju mielnickiego; „stanowisko króla mimo przekroczeń prawa — pisał — miało pozostawać nienaruszone”. Zob. tegoż: *Pakta konwenta. Studium z historii prawa polskiego*, Kraków 1939, s. 189.

³² Por. S. Russocki, *Opór władców i prawo oporu u Słowian w wiekach średnich*, CPH t. XX, 1968, z. 1, s. 50. Węgierska Złota Bulla dostarcza zaś przykładu prawa oporu należącego do porządku prawa pisanego. Na nim właśnie, zdaniem F. Papée, miał się wzorować kanclerz K. Kurozwęcki formułując podobne prawo w akcie mielnickim. F. Papée uważał Kurozwęckiego za głównego inspiratora wydania przywileju. Zob. F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk*, s. 50 i tegoż autora *O przywileju mielnickim*, s. 179-180.

według tego uczonego na drodze ku tworzeniu monarchii konstytucyjnych w państwach Europy³³.

3. Z arengi artykułu *Quominus veteri iure* wynika, że celem jego ustanowienia było przeciwstawienie się nadużyciom władcy, który w sprawach sądowych przeciwko poddanym, działając pod pozorem prawa (*sub praetextu et apparentia iuris*), wyrządzał im krzywdy. Chodziło tu w szczególności o spory toczone w „powiatach” (*in districtibus*)³⁴. Przywilej stanowił zatem, że od wyroków zapadłych w tych sądach w obecności króla (*sub praesentia nostra et successorum nostrorum*), zwłaszcza zaś w sprawach między poddanym a królem, poddanemu zawsze będzie wolno apelować do sądu sejmowego obsadzonego przez senatorów. Głos decydujący miał w nim należeć do członków rady królewskiej³⁵. Monarcha byłby zobowiązany zaakceptować ich orzeczenie i polecić egzekucję; podobnie co do wszystkich spraw publicznych i prywatnych zobowiązany byłby naradzać się z senatem i wykonywać podjęte w wyniku tego decyzje³⁶.

Sądem „powiatowym” (*iudicium districtus*), o którym mowa w artykule 3, był zapewne sąd ziemski. Zgodnie z dawną praktyką, potwierdzoną w statutach Kazimierza Wielkiego, sąd ten z chwilą przybycia króla do danego województwa miał obowiązek stawić się na dworze panującego i rozpatrywać sprawy jako sąd nadworny. Mógł w nim zasiadać również sam monarcha³⁷. Zezwalając na apelację od jego orzeczeń do sądu sejmowego artykuły mielnickie dawały wyraz znanej powszechnie regule prawa, że nikt nie może być sędzią we własnej sprawie (*nemo iudex*

³³ F. Kern, *Kingship and law in the Middle Ages*, transl. by S. B. Chrimes. Oxford 1948, s. 133.

³⁴ *Quominus veteri iure esse comprobatur, quod princeps iure duntaxat in quibusvis actionibus contra subditum experiri debeat et teneatur, al'quando tamen accidere possit quod princeps sub praetextu et apparentia juris subditis gravamina subministraret, in causis maxime quae fiunt in districtibus, quos frequentare solent iudicantes juxta veterem consuetudinem diutius tentam et iure communi firmatam.*

³⁵ [...] *ideo statuimus et pro lege sancimus, ut si aliqua causa coram iudicio districtus sub praesentia Nostra aut Successorum Nostorum, judicialiter tractari contigerit, maxime dum suboritur controversia inter dominum et subditum, semper licebit subdito a gravamine iudicii ad dietam generalem appellare, ubi Majestas Nostra Regia et Successores Nostri eandem actionem, in qua appellatum fuerit, discussioni dominorum dominorum consiliariorum deferre tenebimur et tenebuntur et decisioni eorum stare, quemadmodum in singulis actionibus publicis et privatis, Majestas Nostra Regia et Successores Nostri, dominorum consilio et deliberationi parere et acquiescere tenebimur et debemus singulaque per universum consilium conventa executioni demandare.*

³⁶ Nie jest wykluczone, że owe sprawy publiczne i prywatne (*actiones publicae et privatae*) rozumiano jako wszelkie kwestie powstające w toku wykonywania władzy królewskiej, a więc nie tylko te związane z wymiarem sprawiedliwości.

³⁷ Zob. L. Lysia k, *Sądownictwo królewskie w sprawach chłopskich do poł. XVI w., CPH t. XVII, (1965), z. 2, s. 15.*

idoneus in causa sua). Tym samym projektodawcy wyraźnie zaznaczyli, że chodzi im przede wszystkim o stworzenie gwarancji bezstronnego wymiaru sprawiedliwości w sprawach, w których król sam był bezpośrednio zaangażowany jako strona sporu sądowego.

Na tle ówczesnej praktyki przyjęte w przywileju mielnickim rozwiązanie stanowiło poważne novum. Zgodnie z obowiązującym prawem najwyższa władza sądowa należała do króla uznawanego za najwyższego sędziego (*iudex supremus*). Przewodniczył on sądom nadwornym (*in curia*) i sejmowym (*in conventione*), z jego ramienia działały też królewskie sądy asesorskie, odbywane bez osobistego udziału panującego. W końcu XV w. nie istniały jeszcze normy prawne regulujące kompetencje poszczególnych sądów królewskich oraz ich hierarchię. Podlegały one kontroli monarchy, od którego zależał ich skład, kompetencje, jak też moc prawna orzeczeń wydanych pod jego nieobecność; król mógł bowiem z góry je zaaprobować, przekreślając możliwość wniesienia odwołania.

Omawiany artykuł nadawałby sądowi sejmowemu rangę naczelnego organu wymiaru sprawiedliwości w państwie przez ustanowienie prawa apelacji od wyroków sądu nadwornego w sprawach cywilnych jako prawa podmiotowego, zawsze przysługującego stronie (*semper licebit*)³⁸. Sprawę wniesioną w wyniku odwołania miał rozpatrywać senat wraz z królem. Stylizacja odpowiedniego fragmentu analizowanego postanowienia uprawnia jednak do wniosku, że rolę monarchy ograniczono do ogłoszenia werdyktu rady (*discussioni dominorum dominorum consiliariorum deferre tenebimur et tenebuntur et decisioni eorum stare*). Brak uzależnienia treści orzeczenia od zdania *sanior pars* senatu odróżnia rozstrzyganie apelacji od sposobu podejmowania decyzji w sprawach senatorskich (art. 1). Ale też i sytuacje procesowe, zdeterminowane przez osoby bezpośrednio zainteresowane w rozstrzygnięciu, były różne. To właśnie niuanse podmiotowe kształtują wzajemny stosunek dyspozycji artykułów 1 i 3. Sprawa senatora, w której drugą stroną byłby monarcha lub inny członek rady królewskiej, miała iść od razu przed sąd sejmowy, żadna nie mogła więc tam trafić w wyniku złożenia apelacji od orzeczenia sądu nadwornego, jako że właściwość tego ostatniego, jeśli zachodził ów szczególny układ podmiotowy, akt mielnicki po prostu wykluczał,

³⁸ Autorzy aktu jako przyczynę uzasadniającą sięgnięcie po środek odwoławczy podają *gravamina* stwarzane przez panującego-sędziego. Sam środek określa się jednak zwrotami: [...] *eandem actionem, in qua appellatum fuerit* [...]; [...] *ad dietam generalem appellare*. O instytucji apelacji zob. J. R a f a c z, *Początki apelacji w średniowiecznym procesie polskim*, Themis Polska, ser. III, t. 3, Warszawa 1926/27 oraz O. B a l z e r, *Geneza Trybunału Koronnego*, Warszawa 1886, s. 84. W sześć lat po wydaniu artykułów mielnickich statut sejmu koronacyjnego dopuścił apelację od sądu nadwornego do sejmowego w sprawach o wykup dóbr królewskich. Zob. O. B a l z e r, *Geneza*, s. 65 oraz B. G r u ż e w s k i, *Sądownictwo królewskie w pierwszej połowie rządów Zygmunta Starego*, w: *Studia nad historią prawa polskiego*, t. 2, z. IV, Lwów 1906, s. 76.

Na podstawie obu zinterpretowanych artykułów statuujących normy prawnoprocesowe możemy określić dość precyzyjnie właściwość sądu senatorskiego odbywanego na sejmie wyznaczoną przez przywilej. Tworzyły ją następujące kategorie spraw: karne, jeśli oskarżonym byłby senator, oraz cywilne, jeśli stroną byłby tak członek rady królewskiej, jak i przedstawiciel szlachty niesenatorskiej. Gdyby jednak w sporze nie uczestniczyli król i senator lub jedynie senatorowie, opisywany organ mógłby działać dopiero w ostatniej instancji.

We wszystkich wyżej podanych wypadkach sąd taki miał być wyłącznie właściwy. Jednocześnie określono skład tego organu jurysdykcyjnego (orzekać miał cały senat) i zasady ferowania wyroków. Należy jednak podkreślić, że postanowienia aktu mielnickiego w tych kwestiach odnosiły się tylko do sądu sejmowego wyróżnionego przez jego wyłączne kompetencje i jedynie w granicach tego wyróżnienia. Oznacza to, że w razie rozstrzygania na sejmie spraw nie wymienionych w przywileju monarcha zachowałby zarówno możliwość wyznaczania asesorów, jak i pełną swobodę w samym wyrokowaniu. Artykuły mielnickie dają więc w istocie rzeczy asumpt do pojęciowego odróżnienia sądu sejmowego od sądu królewskiego na sejmie³⁹.

4. Obszerny artykuł *Saepius etiam* zawiera kilka norm dotyczących w ogólności urzędów państwowych. W swej pierwszej części regulował obsadzanie urzędów centralnych (*dignitates*). Dotychczasową swobodę króla w tej dziedzinie (*arbitrium*), będącą, zdaniem redaktorów przywileju mielnickiego, przyczyną sporów i waśni ograniczono zastępując ją sztywną regułą następstwa. Na dany wakujący urząd król powinien mianować osobę zajmującą aktualnie urząd bezpośrednio niższy w hierarchii, uwzględnivszy przewidziany prawem pospolitym wymóg osiadłości w danej ziemi. Urząd, który ostatecznie pozostawał wolny, miał być obsadzony za radą senatu przed upływem dwóch miesięcy⁴⁰.

³⁹ Należy podkreślić, że do przełomu wieków XV i XVI o tym, że król rozstrzygał daną sprawę na sejmie, decydowała czasowa zbieżność jej wniesienia przed oblicze monarchy i zebrania się stanów, nie zaś konieczność prawna. Zob. O. B al-zer, *Geneza Trybunału Koronnego*, s. 51-52. Przeglądu form sądownictwa królewskiego dokonał L. Łysiak, *Sądownictwo królewskie w sprawach chłopskich do poł. XVI w.*, s. 21-23.

⁴⁰ *Saepius etiam experimento deprehensum est, quod distributio dignitatum, extraordinarie facta, pariebat nonnullas intestinas seditiones, maximaque rectae administrationis publicae justitiae impedimenta, ideo etiam pro jure statuimus: ut non pro Nostro aut Successorum Nostrorum arbitrio, sed unus post alterum in dignitates succedat, nec enim alium nominare possumus, praeferendus duntaxat qui demortuo erat in loco et sessione proximior in suis terris convicinis et invicem contiguus, habendo tamen respectum ad jus commune, quod cavet: ut duntaxat possessionati succedant. Illam autem dignitatem quae per ultimam successionem vaccaverit, Majestas Nostra Regia et Successorum Nostrorum cum consilio domino- rum, infra duos menses poterit conferre.*

Kolejną sprawą uregulowaną w artykule 4 było mianowanie starostów. I tak, starostwo krakowskie miało być powierzane wyłącznie kasztelanowi lub wojewodzie krakowskiemu, nie zaś innej, osobie, i to od razu przy koronacji (*circa coronationem*). Pozostałe starostwa należało obsadzać zgodnie z dotychczas obowiązującymi zasadami (*iuxta priorem constitutionem*)⁴¹. Starosta obejmując urząd powinien złożyć przysięgę królowi i Królestwu (*Regi et Regno*), że w czasie bezkrólewia nikomu innemu nie wyda administrowanego przez siebie zamku, niż jedynie prawowitemu, to jest „legalnie za jednomyślną zgodą wszystkich wybranemu i koronowanemu” królowi, a to pod groźbą kary konfiskaty dóbr i utraty czci⁴².

5. Artykuł 5 *Item necessario* powierzał insygnia królewskie wspólnej pieczy senatorów wyższych (*sub cura et custodia primorum consiliariorum*). Klucze, zapewne od skrzyni, posiadać mieli kasztelan krakowski oraz wojewodowie: poznański, kaliski i sandomierski. Wyjęcie korony w celu jej użycia mogło nastąpić tylko za ich wspólną zgodą⁴³.

Tego rodzaju przepis pojawił się w prawie polskim po raz pierwszy. Dotychczas insygnia pozostawały w skarbcu królewskim pod strażą podskarbiego. Próbę przejęcia kontroli nad koroną, symbolem władzy i całego państwa (*Corona Regni Poloniae*) można rozumieć jako wyraz świadomości niezależności państwa od osoby monarchy. Wpływ analogicznych rozwiązań węgierskich jest tu bardzo czytelny⁴⁴.

⁴¹ *Et quia etiam evenire solet quod capitaneatus principales, ex quibus actiones publicae magna in parte pendere videntur, non mediocrem rerum perturbationem parere solent, quapropter statuimus: ut non alter in capitaneum Cracoviensem praeficiatur, nisi castellanus vel palatinus Cracoviensis, quorum executionem circa coronationem proxime fiendam, facere promittimus. Aliorum autem capitaneatum distributionem juxta priorem constitutionem censemur relinquendam, quorum judicia maxime poenarum lutiones, quemadmodum in terris Cracoviensibus, ita etiam in terris Poloniae Majoris, judicari debent et observari.*

⁴² *Circa tamen adeptionem capitaneatus praefati quilibet praestabit juramento Regi et Regno, quod durante interregno, nemini castro cedat nisi Regi, legitime ex unanimi omnium quorum interest voto et consilio electo et coronato communi omnium assensu et voluntate, prout alias erat antiquitus observatum. Ubi autem de contrario per quemcunque capitaneorum, uti praemissum est, factum esse constaret, jure et merito contra jura patriae excessisse videatur et eo facto bonis et honore censeatur privatus.*

⁴³ *Item necessario statuimus et sancimus ut regium diadema sub cura et custodia primorum consiliariorum, meliori ordine, quam hactenus factum est, observetur. Providereque volumus, ne ullam dissensionis intestinae praebeat occasionem, dummodo cum minori quam deceret servaretur attentatione. Ideo expedire videtur statuendum: ut sub horum dominorum clavibus observetur, videlicet: dominorum castellani Cracoviensi, Poznaniensi, Sandomiriensi et Calisiensi palatinorum. Ita quod unus sine altero coronam ex clausura ad quoscunque usus non accipiat, nisi una, et communi eorum assensu.*

⁴⁴ Por. A. v. Timon, *Ungarische Verfassungs- und Rechtsgeschichte*, 2. Aufl., Berlin 1909. s. 540 - 541.

6. Artykuł 6 *Quamvis vel jure* potwierdzał regułę prawa zwyczajowego, że dawność (*praescriptio*) nie biegnie przeciwko królowi, natomiast sam monarcha zawsze może zasłonić się dawnością w sporze z poddanym⁴⁵. Zasada ta miała duże znaczenie praktyczne. W sprawach cywilnych król miał możliwość dochodzenia w każdym czasie swych roszczeń majątkowych, w szczególności rewindykacyjnych w stosunku do dóbr królewskich⁴⁶. W sprawach karnych natomiast zasada ta umożliwiała ściganie przestępców także wówczas, gdy roszczenie prywatne o zapłatę głównszczyzny lub nawiązki uległo przedawnieniu⁴⁷.

7. Artykuł 7 *De moneta* krępował monarchę w zakresie bicia monety. Nawiązywał tym samym do dawniejszych postanowień, przede wszystkim do przywileju czerwińskiego z 1422 r. Artykuł mielnicki zawierał zasadę, że moneta nie powinna być bita w interesie i dla zysku króla, ale dla dobra powszechnego ([...] *nam proprii commodi, lucri quaestusque gratia, Regia Majestas monetam aestimare facereque non debet, sed ad profectum et utilitatem universorum*). Przywilej mielnicki ustalał ściśle wielkość i rodzaj monet, jakie miano wybijać z jednej grzywny srebra, czyli sześć florenów węgierskich po szesnaście skojców każdy. Nadzór nad utrzymywaniem wartości monety sprawowałiby dwaj delegowani *ex terris Cracoviensibus* oraz *ex terris Poloniae Majoris* członkowie senatu, odpowiednio wynagradzani.

8. Artykuł 8 *Item ut capitanei* dotyczył ponownie starostów. Polecał im okazywanie szczególnego uszanowania (*respectum*) miejscowym panom, to znaczy biskupom, wojewodom i wyższym kasztelanom. Za ich radą (*consilium*) starostowie powinni naprawiać krzywdy i bezprawia wyrządzone osobom prywatnym podczas swego urzędowania⁴⁸.

⁴⁵ *Quamvis vel jure vel rationabili consuetudine erat observatum: quod praescriptio non curreret inter regem et subditum [...]. [...] expressius pro lege sancimus: quod nulla praescriptio terrestris ob stare debet subdito erga Majestatem Nostram Regiam ac Successorum Nostrorum, in omni quaque actione, Nos tamen et Successores Nostri Reges debemus habere praescriptionem contra subditum.*

⁴⁶ W wyroku sądu królewskiego asesorskiego z 1527 r. stwierdzono: *actio fuit pro bonis regalibus, quae praescriptionem non habent. Zob. Decreta in iudiciis regalibus tempore Sigismundi I regis Poloniae a. 1507 - 1531 Cracoviae celebratis*, ed. M. Bobrzyński, *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki* [cyt. dalej: SPPP], t. VI, Kraków 1881, s. 352, nr 395.

⁴⁷ Por. Korektura praw z 1532 r., art. 325. *Correctura statutorum et consuetudinum Regni Poloniae*, wyd. M. Bobrzyński, SPPP t. III, Kraków 1874, s. 87. Zob. także P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. I, Lwów 1910, s. 185.

⁴⁸ *Item ut capitanei circa officii administrationem semper habeant respectum ad episcopos, palatinos et castellanos primores districtuum, ita si vel iudicio, vel alio actu officii, cuicunque iniuriati fuerint aut aliquod gravamen intulerint, tenebitur quilibet capitaneus gravamina et injurias pro consilio consiliariorum emendare et consilio eorum singula deferre et moderari.*

Starostowie w dawnej Polsce uważani byli za „ramię królewskie” (*bracchium regale*). Artykuł *Item ut capitanei* można więc interpretować jako śmiałą próbę ograniczenia władzy monarszej przez poddanie starostów kontroli miejscowych senatorów. Warto jednak zauważyć, że norma ta, nie operując żadną sankcją jest typową *lex imperfecta*, co niewątpliwie rzutowałoby na jej efektywne oddziaływanie.

9. Ostatni przepis naszego przywileju, *Item de graniciebus*, dotyczy procesów o rozgraniczenie dóbr królewskich od szlacheckich. Stwierdza on, że w postępowaniu w tego rodzaju sprawach przeprowadzenie stosownego dowodu, zwłaszcza w braku dokumentu, ciąży na królu. Określenie procedury przedstawiania dowodu należało do sądu komisarskiego⁴⁹.

10. W zakończeniu aktu mielnickiego umieszczone zostało w pierwszej kolejności królewskie zatwierdzenie wszystkich artykułów części normatywnej jako obowiązującej wszystkich konstytucji prawa pospolitego (*ius commune*)⁵⁰. Powyższego zatwierdzenia, jak i wystawienia całego dokumentu dokonał Aleksander, oczywiście jako król elekt. W zakończeniu figuruje tedy jego przyrzeczenie, że w czasie koronacji (*circa Nostram felicem coronationem*) potwierdzi i zaprzysięgnie akt ponownie, aby nadać mu w ten sposób pełną moc prawną⁵¹. Po formule informującej o przywieszeniu pieczęci, a przed datacją, wprowadzono klauzulę następującej treści: *Reservamus Nobis et consiliariis Nostris, praelectorum articulorum, quemadmodum aliorum omnium iurium Regni, augmentationem et moderationem opportunam*. Zdaniem L. Finkla jej autorem mógł być Jan Łaski. Potwierdzała ona królewskie prawo do moderowania treści aktów publicznych, a zarazem zapowiadała modyfikację przywileju jeszcze przed jego ostatecznym koronacyjnym zatwierdzeniem. Nie jest wykluczone, że miała umożliwić królowi uwolnienie się od przyjętych zobowiązań, tak jak to przypuszczał wspomniany uczony⁵². Datacja artykułów: *feria tertia ipso die SS. Crispini et Crispiniani martyrorum*

⁴⁹ *Item de graniciebus inter bona regalia et haereditaria fiandis, maxime, ubi litterale testimonium deficere videbitur, ex parte Majestatis Nostrae Regiae nobilibus probatio fieri debet, prout commissarii desuper deputati, faciendum decreverint etc.*

⁵⁰ *Quos quidem omnes et singulos articulos suprascriptos, nullo eorum excepto, universaliter universos approbamus, ratificamus et pro jure communi, instar aliarum constitutionum Regni tenendos et observandos perpetuo promulgamus, Nos Nostrosque Successores ad eorum observationem pollicemur et obligamus [...].* O pojęciu prawa pospolitego (*ius commune*) zob. W. UruszczaK, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI wieku. Korektura praw z 1532 r.*, Warszawa 1979, s. 58.

⁵¹ [...] *promittentes verbo et fide Nostra Regia litteris aliis, sub sigillo regio atque juramento, una cum singulis iuribus Regni, circa Nostram felicem coronationem, in proximo fiendam, confirmare et prout expedierit, corroborare.*

⁵² Por. L. Finkel, *Elekcja Zygmunta I*, s. 56.

anno MDI zawiera błąd. Święto Kryspina i Kryspiniana (25 X) wypadło w roku 1501 w poniedziałek (*feria secunda*), a nie we wtorek (*feria tertia*)⁵³.

III

Akt mielnicki mieści w sobie bogaty ładunek treści ideologicznych, które nie były dotąd przedmiotem analizy w polskiej historiografii. Tymczasem ustalenia w tym zakresie są niezbędne do pełnego zrozumienia postanowień normatywnych przywileju.

1. Artykuły mielnickie wyrażały przede wszystkim ideę odrębności państwa, określanego jako *regnum*, od osoby władcy (*rex, princeps*). Owo *regnum* stanowiło samodzielny podmiot prawny wyposażony w zdolność do podejmowania uznanych za legalne działań, w szczególności w stosunkach z królem⁵⁴.

Króla łączył z *regnum* stosunek kontraktowy, którego obie strony posiadały zdefiniowaną sferę uprawnień i obowiązków. W myśl przywileju granice każdej z nich wyznaczało obowiązujące prawo pisane, którego suwerenność nad monarszym *arbitrium* zadeklarowana została już na samym wstępie słowami: *Reges et Successores Nostri non plus posse videantur, quam posita leges permittant, et non pro arbitrio, sed dispositione veterum constitutionum Praedecessorum Nostrorum, subditis praesse studeant et imperare*. Prawo określało zwłaszcza wolność publiczną (*libertas publica*) jako wolną od ingerencji monarszej sferę działalności mieszkańców Królestwa, którą przywilej nakazuje umacniać i rozszerzać dla ogólnej pomyślności⁵⁵. Było to poniekąd powinnością samego króla, a wystawienie omawianego dokumentu — jak wynika z jego wstępu — miało być kolejnym krokiem w pożądanym kierunku⁵⁶.

W artykułach mielnickich znalazła odzwierciedlenie chrześcijańska doktryna polityczno-prawna epoki późnego średniowiecza, wyrażona najpełniej w pismach św. Tomasza z Akwinu, Idziego Rzymianina (Aegidius Romanus), Jana z Paryża. W nauce Anielskiego Doktora i jego kontynuatorów należy naszym zdaniem szukać źródeł ideologicznej deklaracji rozpoczynającej artykuł 1 przywileju mielnickiego, iż najdoskonalszym ustrojem jest monarchia rządzona przez dobrego i sprawiedliwego władcę:

⁵³ Por. F. Papée, *O przywileju mielnickim*, s. 182.

⁵⁴ Por. [...] *universum regnum sit liberum a juramento et fide praestita*.

⁵⁵ Por. wstęp: [...] *quia habentes multae commoditatis rationem, quibus data opera omnes occasiones benemerendi ad profectum universi status totius Regni adhiberi possint, quo libertas publica solidus et praestantius, non modo augeri, verum et stabiliri possit*.

⁵⁶ Por. [...] *quorum omnium indemnitati prospicere cupientes, articulos omnes et singulos infrascriptos, ex consilio et communi omnium praelatorum, baronum et universae nobilitatis totius Regni voluntate et assensu ratificare, approbare et in statum juris publici redigere et incorporare statuimus perpetue duraturos*.

*Et quia nihil praestantius inter humana commoda evenire potest, quam sub bono et iusto principe vitam agere*⁵⁷. W chrześcijańskiej myśli politycznej ważne miejsce zajmowała nauka o powinnościach monarchy. Według św. Tomasza obowiązkiem króla było wykonywać władzę dla dobra wspólnego (*bonum commune*), a w szczególności kierować się sprawiedliwością. Niewątpliwie *bonus et iustus princeps*, o którym mówią artykuły mielnickie, miał odpowiadać temu właśnie modelowi. Jego przeciwnieństwem jest w myśl aktu władca lekceważący *debita regia* i rządzący nie wedle praw, ale własnego uznania⁵⁸.

Artykuły mielnickie wyznaczały prawu szczególnie ważną rolę w regulowaniu wzajemnych stosunków między panującym a poddanymi. *Expressis verbis* potępione zostały praktyki instrumentalnego wykorzystywania przez władcę prawa do załatwiania własnych interesów. *Quominus veteri jure cautum esse comprobatur, quod princeps jure duntaxat in quibusvis actionibus contra subditum experiri debeat et teneatur* — czytamy w arendze artykułu 3 — *aliquando tamen accidere possit quod princeps sub praetextu et apparentia juris subditis gravamina subministraret*.

Zgodnie z nauką Kościoła władcę — podobnie jak wszystkich ludzi — wiązały przede wszystkim zasady prawa Bożego (*ius divinum*) i prawa natury (*ius naturale*). Rozbieżności opinii istniały natomiast co do kwestii, czy i w jakim zakresie wiąże monarchę prawo ludzkie (*ius humanum*, *lex humana*). Legiści dawali odpowiedź negatywną, powołując się na rzymską zasadę: *princeps legibus solutus*. Teologowie i kanoniści byli na ogół przeciwnego zdania. Jan z Salisbury głosił, że król jest „sługą prawa”. Św. Tomasz z Akwinu, uznając jednak autorytet prawa rzymskiego, reprezentował sąd bardziej umiarkowany. Władca jako samodzielny ustawodawca mógł bowiem zmieniać lub uchylać prawo ludzkie. Artykuły mielnickie dały wyraz koncepcji teologicznej — posłuszeństwo wobec porządku prawnego stanowiło, o czym wzmiankowano wyżej, warunek *sine qua non* dobrych i sprawiedliwych rządów.

2. Dobry i sprawiedliwy władca nie może jednak rządzić całkowicie sam. W okresie średniowiecza społeczeństwo oraz państwo czyli jego instytucjonalno-polityczna organizacja pojmowane były jako organizm na podobieństwo ciała ludzkiego (*corpus naturale et organicum*). W ślad za nauką teologów o Kościele jako „mistycznym ciele Chrystusa” (*corpus*

⁵⁷ Por. św. Tomasz, *Summa Theologica, prima pars secundae*, q. 105, art. 1: [...] *sed optima ordinatio civitatis vel populi cuiuscumque est ut gubernetur per regem; quia huiusmodi regnum maxime repraesentat divinum regimen*, w: *Doctoris Angelici dici Thomae Aquinatis... opera omnia*, vol II, Parisiis 1882, s. 674; por. także św. Tomasz, *De rege et regno ad regem Cypri*, cap. II: *necesse est quod in humana multitudine optimum sit quod per unum regatur*, w: *Doctoris Angelici dici Thomae Aquinatis... opera omnia*, t. XXVII, Opuscula varia, Parisiis 1889, s. 339.

⁵⁸ Por. fragment artykułu o wypowiedzeniu posłuszeństwa: [...] *et quidquam tale commissum fuerit, quod regio debito non conveniret*.

mysticum Christi) rozwinęły się koncepcje państwa jako *corpus regni* lub *corpus reipublicae mysticum*. Wchodzące w skład takiego organizmu jego „członki” (*membra*), a więc zarówno jednostki, jak też grupy społeczne, miały pełnić w planie całości ściśle określone funkcje⁵⁹.

Król tedy powinien mieć do pomocy doradców. *Consiliarii et rectores sunt necessarii et sunt optima pars politiae* — pisał Ptolemeusz z Lukki, spod którego ręki wyszły dalsze księgi Tomaszowego *De regimine*⁶⁰. Senat taki miał być ciałem tylko doradczym, nie zaś współdecydującym. Średniowieczni teologowie odwoływali się tu do przykładu Mojżesza, który władał swym ludem przy pomocy siedemdziesięciu dwóch starców wybranych spośród niego. Idzi Rzymianin (*Aegidius Romanus*), którego traktat *De regimine principum* zyskał niezwykłą wprost popularność w całej niemal łacińskiej Europie, nie wyłączając Polski⁶¹, pisał, że dzięki doradcom król, choć jeden, „ma wiele oczu, wiele rąk i wiele stóp”. Władca lekceważący zdanie doradców i sprawujący rządy „podług swej tylko głowy i prywatnych zachcianek” był — jak twierdził Idzi — nie królem, lecz tyranem⁶². Jak się wydaje, wzajemny stosunek króla i jego rady w ujęciu średniowiecznych teologów przypominał relację istniejącą między biskupem a kapitułą. W dekretale papieża Aleksandra III figurującym w *Corpus iuris canonici* czytamy: *Tu [chodzi o biskupa] es caput et illi membra esse probantur, unde non decet te omissis membris aliorum consilio in ecclesiae tuae*⁶³. Rolę senatu w państwie doceniali także autorzy polscy. Pierwszy rektor odrodzonego z fundacji jagiellońskiej krakowskiego *Studium generale*, Stanisław ze Skarbimierza, w swym *Kazaniu o powinnościach poszanowania wspólnego dobra* zawarł myśl, iż prawidłowo urządzone państwo „powinno się rządzić słuchając pilnie dobrych doradców”⁶⁴. Wykładający w Krakowie w roku 1501 *Politykę* Arystote-

⁵⁹ Zob. J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, cz. I, Warszawa 1983, s. 55 i n. Zagadnienie średniowiecznej teorii organicznej najszerszej omówił O. Gierke w pracy pt. *Das deutsche Genossenschaftsrecht*, Bd. III: *Die Staats- und Korporationslehre des Altertums und des Mittelalters und ihre Aufnahme in Deutschland*, Berlin 1881, s. 238 i n.

⁶⁰ Lib. 4, c. 11 - 24 - 25.

⁶¹ W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie zachowały się cztery inkunabuły dzieła Idziego, wydane w 1494 i 1498 r. Zob. A. Lewicka-Kamińska, *Inkunabuły Biblioteki Jagiellońskiej*, Kraków 1962, s. 139.

⁶² *Ille princeps [...] debet sibi associare multos sapientes, ut habeat multos oculos et multos bonos et virtuosos, ut habeat multos pedes et multas manus et sic fiet unus hoc multorum oculorum, multarum manuum et multorum pedum [...]. Si autem aliter se haberet, ut si spreto consilio et dimissa societate sapientium et bonorum vellet sequi caput proprium et appetitum privatum, iam non esset rex, sed tyrannus* (*Aegidius Romanus de Columna, De regimine principum*, Venetiis 1498, Lib. III, pars II, cap. IV, Bibl. Jag. inc. 2818).

⁶³ *Decretales Gregorii IX*, 3, 10, 4, *Corpus iuris canonici*, t. II, ed. Ae. Friedberg, Lipsiae 1874, col. 502.

⁶⁴ *Filozofia i myśl społeczna XIII-XV wieku*, opr. i wyd. J. Domański, Warszawa 1978, s. 96.

lesa Stanisław z Dąbrówki napisał w swym komentarzu do niej: „Gdzie bowiem w zważaniu na teraźniejszość, w pamiętaniu o przeszłości, w przewidywaniu przyszłości korzysta się z rad obfitych, tam i pożytek ich pewny, jeśli radca nie mówi pod wpływem strachu, miłości, podstępów, zawiści, lekkomyślności, o czym poucza Arystoteles w tejże księdze *Polityki*”⁶⁵. W innym miejscu ten sam uczony stwierdził: „Doradca winien mówić nie to, co się władcy może podobać, lecz to tylko, co jest prawdą”⁶⁶.

W samych artykułach mielnickich teoria organiczna nie została zadeklarowana *expressis verbis*. Z pewnością jednak ten, a nie inny sposób pojmowania państwa był dobrze znany ich twórcom. Wszakże nie bez kozery w aktach unii polsko-litewskiej z 23 października 1501 r. na określenie tworzonego w jej wyniku państwa użyto formuły: *unum et indivisum ac indifferens corpus*. Terminem *corpus Regni* kancelaria polska posługiwała się zresztą od lat, zwłaszcza w dokumentach stwierdzających inkorporacje odłączonych w przeszłości od „ciała Królestwa” terytoriów⁶⁷. Otwarcie natomiast uwidoczniła się w przywileju mielnickim nauka chrześcijańskich teologów na temat roli senatu w państwie. Dobry i sprawiedliwy *princeps* — czytamy w arendzie artykułu 1 — w swych rządach powinien kierować się nie tylko prawem, lecz także radą prawych mężów (*proborum consilium*) — jest to bowiem warunek siły i pomyślności państwa, co podkreślano w słowach: [...] *nam quamdiu sua gravitate senatus decernit, tamdiu respublica viribus suis consistit*. Analizowana poprzednio treść normatywna artykułu 1 była zatem swoistą konsekwencją aprobowanej doktryny o organizacji państwa oraz o roli, jaką miało w nim do spełnienia królewskie ciało doradcze.

Przyjęta w artykule 1 reguła decydowania według opinii „góry” senatu stanowiła recepcję odpowiednich zasad wykształconych w prawie kanonicznym Kościoła katolickiego. Reguła *maior et sanior pars* wyznaczała sposób decydowania w kolegiach kościelnych. Połączenie większości i „zdrowia” dawało wyraz przekonaniu, że decyzje ciał zbiorowych powinny być podejmowane nie przez samą liczbową przewagę głosów, ale przez „ważenie” tychże, to jest przez ocenę ich merytorycznego znaczenia i słuszności. Oczywiście w owym „ważeniu” głosów pierwszorzędną rolę odgrywała także ranga osoby prezentującej dane stanowisko, a więc jej pozycja w hierarchicznie ukształtowanej społeczności⁶⁸.

⁶⁵ Ibidem, s. 285.

⁶⁶ Ibidem, s. 292.

⁶⁷ Np. w przywileju inkorporacyjnym Prus i Pomorza do Polski z 1454 r. Zob. *Volumina legum*, t. I, Warszawa 1732, s. 172 - 179.

⁶⁸ Zob. A. Petroni, *Zasada większości w prawie kanonicznym*, Lublin 1947, s. 115 i n.; K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji w Polsce epoki Odrodzenia*, Warszawa 1959, s. 276 - 277.

3. W chrześcijańskiej myśli politycznej jednym z ważniejszych punktów była nauka o tyranii. Według Jana z Salisbury tyran to monarcha łamiący prawo. Wobec takiego władcy poddanym przysługiwało prawo do czynnego oporu; tyrana można było zdetronizować, a nawet zabić. Naukę o tyranii rozwinął św. Tomasz z Akwinu. Odróżnił on tyrana uzurpatora, który zdobył władzę drogą nielegalną, od władcy, który wprowadził się do zwierzchnictwa w państwie zgodnie z prawem, ale następnie źle używał swej *potestas* rządząc w imię własnych korzyści, nie zaś dla dobra wspólnego (*bonum commune*)⁶⁹. Królestwa, zdaniem św. Tomasza, mają naturalną skłonność do przekształcania się w tyranie, te zaś spośród wszystkich typów ustrojów są najgorsze. Należy więc tak ułożyć rządy w monarchii, aby [...] *król nie miał sposobności do tyranii* ⁷⁰. Instytucją prewencyjną — a zarazem sankcją wobec ewentualnych tyrańskich rządów — jest prawo do oporu, czyli do odmowy posłuszeństwa. Obalenie tyrana to w oczach św. Tomasza prawo podmiotowe rządzonych, konsekwencja umowy, jaka łączy ich z panującym przez cały okres jego rządów. *I nie należy sądzić* — wywodził on w swym dziele *De regimine principum* — że taka społeczność dopuszcza się niewierności obalając tyrana [...] *Zasłużył bowiem sobie na to, aby poddani nie dochowali mu układu, gdyż w rządach społecznością nie postępował wiernie, jak tego wymaga urząd królewski* ⁷¹. Z prawa oporu nie mogła jednakże korzystać jednostka, ponieważ prowadziłoby to do jeszcze gorszej tyranii, ale wyłącznie jakiś autorytet publiczny ⁷². Św. Tomasz nie propagował bynajmniej niezwłocznego obalenia tyrana. Uważał za możliwe pozostawienie go przy władzy, zwłaszcza tam, gdzie tyrania polegałaby głównie na wyrządzaniu krzywd jednostkom, a zachowywany byłby pokój społeczny ⁷³.

W Polsce powyższe poglądy zyskały pełną aprobatę. *Różnią się od siebie król i tyran* — pisał Stanisław z Dąbrówki — *Oto, król dąży do dobra ogółu, tyran do własnej korzyści* ⁷⁴. *Godne to niemałej pochwały* — czytamy w *Rocznikach* Jana Długosza o detronizacji księcia Lecha — *że zbrodnię bratobójstwa tak sprawiedliwie ukarali i nie pozwolili dłużej piastować władzy nad sobą sprawcy tak ohydnej zbrodni* ⁷⁵. Na prawo oporu powoływały się wypowiadające posłuszeństwo Krzyżakom stany

⁶⁹ Zob. B. Roland-Gosselin, *La doctrine politique de Saint Thomas d'Aquin*, Paris 1925, s. 140 - 141.

⁷⁰ O władzy, I, 6, w: Św. Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, s. 140 - 141.

⁷¹ Ibidem, s. 141.

⁷² Zob. B. Roland-Gosselin, *La doctrine politique*, s. 142.

⁷³ Por. Św. Tomasz z Akwinu, *O władzy*, o.c., s. 140.

⁷⁴ *Filozofia i myśl społeczna XIII - XV wieku*, s. 288.

⁷⁵ Jana Długosza *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, oprac. zb., ks. I i II, Warszawa 1961, s. 72. Zob. W. Uruszczak, *Znaczenie Roczników czyli Kronik Jana Długosza dla badań historyczno-prawnych*, ZN UJ, Prace Historyczne 1985, z. 76, s. 132 - 133.

pruskie. W swym traktacie, napisanym na zamówienie Związku Pruskiego, kanonik włocławski Maciej z Raciąża źródła prawa oporu poddanych przeciwko tyrańskiemu suwerenowi upatrywał w naturalnym prawie do odpłaty gwałtem za gwałt. Przytaczał też szereg przykładów z *Pisma świętego*, kiedy bunt poddanych przeciwko despotycznej władzy spotykał się z Bożą aprobatą ⁷⁶.

Chrześcijańska nauka o tyranie znalazła swój dobitny wyraz w artykułach mielnickich. Tyranem w ich myśl jest król, który mimo że doszedł do władzy legalnie, sprawuje rządy niesprawiedliwie, łamie prawa, działa na szkodę rzeczypospolitej (chodzi tu o poddanych), narusza powinności królewskie. Wobec tak postępującego władcy, którego akt mielnicki nazywa „tyranem i wrogiem” (*tirannus et hostis*), przysługuje ludowi prawo oporu. Jak wykazano wyżej, w artykułach mielnickich nie zostało ono wyraźnie utożsamione z detronizacją czy — skrajniej jeszcze — z tyranobójstwem. Przeciwnie, pozostawienie króla tyrana przy władzy było możliwe. Twórcy artykułów okazali się tutaj raczej uczniami św. Tomasza.

4. Uogólnieniem powyższych uwag będzie stwierdzenie, że omawiany akt dawał zarys ustroju mieszanego, opartego na zasadzie podziału władzy ⁷⁷. Podmiotowym składnikiem tak rozumianego systemu politycznego byłby przede wszystkim monarcha jako głowa organizmu państwowego i bezsprzecznie autorytet naczelny. Byłby nim senat kontrolujący sposób wykonywania władzy królewskiej, wyposażony w prawa opozycji i protestacji, jak również w odpowiednie gwarancje prawnosądowe. Byłby nim wreszcie ogół rządzonych, włączający się do systemu w sytuacjach ostatecznych i korzystający wówczas z *ius resistendi* w formie oporu czynnego (wersja rokoszowa odmowy posłuszeństwa) albo w formie oporu biernego skojarzonego z odpowiednim aktem performatywnym.

Przedstawiona tu wizja ustroju mieszanego nie obejmuje instytucji izby poselskiej polskiego parlamentu. Nie należy jednak z tego wnosić, że artykuły mielnickie wykluczały jej wpływ na bieg spraw publicznych. Nie były one bowiem ani w założeniu, ani w realizacji ustawą zasadniczą, ujmującą wszelkie najistotniejsze kwestie związane z polityczną organizacją społeczeństwa. Regulowały natomiast tylko te materie, w których zauważono potrzebę zmiany lub — co nie mniej ważne — potwierdzenia

⁷⁶ Zob. K. Górski, *Pisma polskie w obronie Związku Pruskiego a geneza złotej wolności*, Roczniki Hist. XVIII, 1949, s. 86 - 88, 95. Autor ten zwrócił uwagę na oficjalne uznanie prawa oporu w akcie inkorporacji Prus z 1454 r., (zob. wyżej przypis 64) co świadczyło o tym, iż kancelaria polska stała na stanowisku, że poddanym, uciskanym przez władców, przysługuje prawo szukania sobie innego pana (*ibidem*, s. 100).

⁷⁷ Mamy na myśli uczestnictwo różnych podmiotów w wykonywaniu władzy państwowej. O pojęciu mieszanej formy rządów zob. S. Grodziski, *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, ZN UJ LXVII, Prace Prawnicze 1963, z. 12, s. 52 - 53.

istniejącego stanu prawnego. Czyniono to w imię dobra wspólnego jako nadrzędnego celu władzy. Na takim tle zarówno rząd mieszany, jak i integralnie z nim związane rządy prawa stają się jedynie środkami służącymi realizacji pewnego doktrynalnego ideału, wyrażającego się pojęciem *bonum commune*.

IV

1. W badaniach nad przywilejem mielnickim nie można pominąć kontekstu politycznego, w jakim powstał. Na kontekst ten składały się z jednej strony doświadczenia przeszłości, w szczególności z czasów Jana Olbrachta, z drugiej zaś zamierzenia polityczne, jakie łączono z elekcją wielkiego księcia litewskiego Aleksandra na tron krakowski.

Na wpływ wydarzeń okresu panowania Jana Olbrachta na kształt postanowień naszego aktu zwrócił uwagę między innymi Adam Vetulani. „Przywilej mielnicki przedłożony przez panów-radę Aleksandrowi Jagiellończykowi — pisał — był wyrazem krytyki polityki wewnętrznej Jana Olbrachta, a nie jedynie wyrazem aspiracji panów-rady”⁷⁸. Jak wiadomo, władca ten prowadził politykę rządów osobistych. Było to możliwe dzięki popularności, jaką cieszył się w pierwszych latach swego panowania. Ożywienie demokracji szlacheckiej, jakie wówczas nastąpiło, czego dowodem są sejmy walne z lat 1493 i 1496, było raczej wyrazem królewskiego cezaryzmu. Współpraca z ludem miała na celu wzmocnienie władzy osobistej króla, której bynajmniej nie zamierzał on z nikim dzielić. O monarszym dążeniu do rządów autorytarnych świadczą między innymi liczne konfiskaty dóbr ziemskich za niestawiennictwo, dezercję czy inne przewinienia szlachty związane z obowiązkiem udziału w wyprawie mołdawskiej. Jak obliczył F. Papée, dotknęły one około dwa tysiące czterysta osób⁷⁹. Był to chyba jedyny w naszej historii przypadek tak masowych konfiskat dóbr szlacheckich za naruszenie obowiązku służby wojskowej⁸⁰. Równie surowo traktował Jagiellończyk najwyższych nawet dostojników państwowych. W 1499 r. z inicjatywy samego króla postawiono w stan oskarżenia podskarbiego koronnego Piotra Kurozwęckiego za nadużycia skarbowe. Oskarżony zbiegł do Wiednia. W 1501 r. sąd sejmowy skazał go na konfiskatę majątku. We wrześniu 1499 r. przed nadwornym sądem królewskim pozwany został kanclerz wielki koronny, biskup włocławski Krzesław Kurozwęcki w bliżej nieznannej sprawie przeciwko samemu królowi⁸¹. Z powodu niestawiennictwa na roku zawitym król

⁷⁸ A. Vetulani, *Nowe spojrzenie na dzieje państwa i prawa Rzeczypospolitej*, CPH t. X, (1958), z. 2, s. 339.

⁷⁹ Zob. F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 154.

⁸⁰ Por. K. Góźdz-Roszkowski, *Rozdawnictwo skonfiskowanych dóbr ziemskich w prawie polskim XV-XVI wieku*, Wrocław 1974, s. 20, 49, 67, 68.

⁸¹ Por. *Wyciągi z najdawniejszych ksiąg sądowych ziemi krakowskiej*, wyd. A. Z. Helcel, SPPP t. II, nr 4510, Kraków 1870, s. 932.

skazał kanclerza na karę kontumacji⁸². Z polityką Jana Olbrachta tradycja historyczna połączyła słynne *Rady Kallimachowe* (*Consilia Callimachi*). Stanowiły one zbiór wskazówek politycznych sformułowanych w duchu zaiste macchiawelowskim, mających przekonać króla do sięgnięcia po władzę absolutną, głównie kosztem szlachty niesenatorskiej. Czy *Rady* napisał sam Kallimach (Filip Buonacorsi) i czy pochodzą one w ogóle z jego epoki, trudno dziś rozstrzygnąć. Najwybitniejszy znawca czasów Jana Olbrachta, Fryderyk Papée, nie miał żadnych wątpliwości wiążąc powstanie *Rad* z końcem wieku XV⁸³. Uzasadniony jest także pogląd Stanisława Estreichera, że *Consilia* spisane zostały dopiero po śmierci ich autora jako instrument politycznej agitacji. Jej celem miało być przekonanie mas szlacheckich o niebezpieczeństwie absolutyzmu, a zatem o potrzebie powierzenia senatowi bardziej znaczącego stanowiska w państwie, umożliwiającego kontrolowanie panującego⁸⁴.

Zapewnienie senatowi większego wpływu politycznego było, jak się wydaje, odczuwane jako pożądane, tym bardziej że ostatnie lata rządów Jana Olbrachta wielu współczesnych oceniało ujemnie. Cień na nie rzucała klęska bukowińska z 1497 r., nieuregulowane stosunki z hospodarem mołdawskim Stefanem Wielkim, niezażegnane, stałe niebezpieczeństwo ze strony Tatarów. W polityce wewnętrznej niezadowolenie budziło z pewnością spodlenie monety. Niepowodzeń nie neutralizowały niewątpliwe sukcesy, jak zdobycie Płocka (1495) czy odnowienie ścisłego przymierza z Wielkim Księstwem Litewskim w 1499 r. Nie zmienia się systemu sprawowania władzy, jeśli daje on dobre rezultaty w stosunkach zewnętrznych i wewnętrznych. Potrzeba reform pojawia się wówczas, gdy system okazuje się wadliwy. Artykuły mielnickie, operujące nieprzypadkowo pojęciami dobra publicznego i pomyślności rzeczypospolitej, zmierzały — powtórzmy to — do zastąpienia rządów osobistych rządem mieszanym, w umocnieniu roli senatu upatrując gwarancji siły państwa.

⁸² Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie, *Libri Terrestres Cracovienses, Inscriptiones*, t. 153, s. 220. O sprawie tej brak informacji w literaturze, w szczególności w biogramach Krzesława Kurozwęckiego w: J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej*, t. II, Gniezno 1983, s. 400 - 406 oraz w *Polskim słowniku biograficznym*, t. XVI, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971, s. 272 - 273.

⁸³ Zob. F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 128 - 131. W. Sobociński w pracy pt. *Kallimach w ideologii państwowo-prawnej polskiego Odrodzenia*, Państwo i Prawo z. 1953, s. 785 - 799, zwłaszcza zaś 788 - 789 dał wyraz przekonaniu, że *Rady* nie były znane za czasów Olbrachta, chociaż wtedy powstała legenda o złych rządach króla i zgubnym na niego wpływie jego doradcy. F. Papée uważał, że prawdopodobnie były one dziełem Kallimache, ale opinie o silnym wpływie uczonego Włocha na polskiego króla oceniał jako nader przesadzone (F. Papée, *Jan Olbracht*, s. 225).

⁸⁴ Zob. S. Estreicher, *Rady Kallimacha*, w: *Studia z dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1949, s. 173 - 178, zwłaszcza zaś 175 - 177.

Dokonując wyboru wielkiego księcia Litwy Aleksandra na tron krakowski senat koronny kierował się przede wszystkim pragnieniem zwiększenia potęgi i znaczenia politycznego Polski. Warunkiem wyboru była bowiem zgoda elekta i dostojników litewskich na wieczyste zjednoczenie obu państw w jedno niepodzielne i jednolite ciało. *Regnum Poloniae et magnus ducatus Lithvanie uniantur et conglutinentur in unum et indivisum ac indifferens corpus, ut sit una gens, unus populus* — postanowienie tej treści figurowało jako artykuł 1 we wszystkich dokumentach unii, a więc w przywileju panów polskich i analogicznym dokumencie delegacji litewskiej, wystawionych w Piotrkowie 3 października 1501 r., jak również w dokumencie Aleksandra promulgowanym w Mielniku 23 października tego samego roku⁸⁵. Wspólne dla obu narodów państwo miało być odtąd rządzone przez jednego monarchę obieranego obyczajem polskim w Koronie z udziałem delegatów litewskich. Nieobecność uprawnionych do dokonywania elekcji nie podważałaby ważności wyboru. Zamieszczając tego rodzaju postanowienie zamierzano uniemożliwić panom litewskim przeprowadzenie osobnego aktu wyniesienia na stolec wielkoksiążęcy. Akt unii przewidywał również odbywanie wspólnych narad senatorów polskich i litewskich nad sprawami całego państwa. *In prosperis rebus* — czytamy w artykule 3 — *utrobique communi consilio ordinanda sunt et communi similiter auxilio exercenda relavandaque omnia circa corpus et in corpore ipso contingentia*⁸⁶.

Jak wynika z powyższego, unia mielnicka nie stanowiła powiązania o charakterze jedynie personalnym między Koroną a Wielkim Księstwem. Przez stronę polską uważana była za inkorporację Litwy do Polski⁸⁷, choć w oficjalnych dokumentach mowa była wyłącznie o zjednoczeniu (*uniantur et conglutinentur*). Unia ta godziła i w dynastyczny, i w ściśle państwowy interes Jagiellonów. Pierwsze następowało przez takie określenie sposobu obioru wspólnego monarchy, które pozbawiało tę dynastię praw dziedzicznych do stolca wielkoksiążęcego; drugie zaś przez zamierzone wcielenie księstwa do Rzeczypospolitej. Nic dziwnego więc, że spotkała się z protestem ze strony króla Czech i Węgier Władysława. Najstarszy z braci Jagiellończyków nie dał się przekonać argumentom, jakie wysłani doń w poselstwie arcybiskup lwowski Andrzej Róža Boryszewski i wojewoda sandomierski Jan Tarnowski przedstawili mu w Kromieryżu w kwietniu 1502 r. Odrzucił twierdzenie, że unia mielnicka nie była niczym innym, jak tylko wykonaniem woli Władysława Jagiełły i księcia

⁸⁵ Zob. *Akta unii Polski z Litwą 1385 - 1791*, wyd. S. Kutrzeba i W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 82, s. 144.

⁸⁶ Zob. *Akta unii Polski z Litwą*, s. 144 - 145.

⁸⁷ Por. instrukcję dla Jana Lasockiego, posła kardynała prymasa Fryderyka Jagiellończyka do króla węgierskiego Władysława z połowy października 1501 r. druk. w: *Akta Aleksandra*, wyd. F. Papée, nr 38, s. 28. Por. też *ibidem*, nr 69, s. 25.

Witolda. Zaządał wówczas, aby tron wielkoksiążęcy objął brat obu królów — królewicz Zygmunt⁸⁸.

Przystając na ścisły związek z Koroną Królestwa Polskiego Aleksander i pozostali sternicy litewskiej nawy państwowej działali pod presją bieżących trudności politycznych. Potrzebowali zwłaszcza pomocy Polski w wojnie przeciwko Księstwu Moskiewskiemu. Zjednoczenie się z Koroną na ustalonych układem z 1501 r. warunkach było jednak ze swej natury sprzeczne z Jagiellońską polityką dynastyczną. Poza tym u wielu panów litewskich perspektywa inkorporacji Litwy mogła rodzić obawy utraty dotychczasowych wpływów i znaczenia, tym bardziej że od tej pory mieli oni wspólnie wraz z dostojnikami polskimi obradować nad sprawami Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Seniorzy senatu koronnego, reprezentanci możnowładczych rodów, a więc tej warstwy społecznej, która od kilku pokoleń była siłą napędową polityki unijnej, musieli zdawać sobie sprawę z niepewnej przyszłości zawartego z Litwinami porozumienia. Akty unii nie przewidywały żadnego instrumentu zabezpieczającego ich wykonanie przez polsko-litewskiego monarchę. Wydaje się, że odpowiednich gwarancji dostarczały natomiast zrezagowane wkrótce po zawarciu układu unijnego artykuły mielnickie.

Zasadnicze w tym kontekście znaczenie miało zaakcentowanie podległości monarchy prawu. Wykluczono królewską arbitralność, która mogła przecież prowadzić również do obalenia postanowień unii już to wyraźnie, już to w sposób dorozumiany przez ich niewykonywanie. Jak wiadomo, akt mielnicki wyznaczał senatowi, którego zwłaszcza „góra” ciążyła ku polityce ścisłego związku z Litwą, miejsce w pewnym sensie wyróżnione w systemie władzy państwowej. Rada królewska miała stać na straży praworządnego korzystania przez władcę z należnego mu *imperium*. Oznaczałoby to także swoistą kuratelę nad postępowaniem króla pozostającym w związku z treścią układu polsko-litewskiego. Niezwykle istotną funkcję gwarancyjną w stosunku do unii pełnił artykuł o prawie oporu. Jak wzmiankowano wyżej, odnosił się on do wszelkich poczynań królewskich sprzecznych z *debita regis* i z dobrem rzeczypospolitej. W kontekście decyzji o połączeniu Polski i Litwy *in unum corpus*, realizującym żywotny interes Korony, posiadało to szczególną wymowę.

Wyrażnym łącznikiem między dokumentami unii a omawianym aktem mielnickim z 25 października 1501 r. był jego artykuł 4, a konkretnie zawarty w nim nakaz, aby starostowie nie wydawali zamków nikomu innemu, jak tylko królowi legalnie (*legitime*), za jednomyślną zgodą uprawnionych wybranemu i koronowanemu. Jest oczywiste, że „legalnie” znaczyło także: zgodnie z trybem przewidzianym w układzie unijnym, a więc wyłącznie przez sejm elekcyjny odbywany w Koronie. Ponieważ tym samym — jak pisaliśmy wyżej — ulegało zniesieniu prawo litewskiej

⁸⁸ Por. Akta Aleksandra, nr 69, s. 24 - 86.

sukcesji Jagiellonów, będące zwykle w przeszłości czynnikiem faktycznie determinującym wynik elekcji na tron polski, prawdopodobieństwo wy-suwania większej liczby kandydatur do pustego tronu było o wiele większe niż dotychczas. Odpowiednio wzrastała groźba dwóch lub nawet kilku konkurencyjnych elekcji, zagrażających jedności państwa. Powinność starostów grodowych w oKronie poddania się monarsze jedynie *legitime ex unanimitate omnium quorum interest voto et consilio electo et coronato communi omnium assensu et voluntate* stawała się w nowych warunkach polityczno-ustrojowych szczególnie aktualna ⁸⁹.

2. Artykuły mielnickie nie zostały potwierdzone po koronacji Aleksandra, która odbyła się 12 grudnia 1501 r. Nie zostały objęte generalną konfirmacją praw stanów Korony, dokonaną przez króla na sejmie radomskim w 1505 r. Okoliczność ta przez niemal wszystkich historyków polskich interpretowana jest jako przyczyna nieobowiązywania aktu. Dodatkowym argumentem za tego rodzaju tezą jest fakt, że przywilej nie został włączony do urzędowego zbioru prawa polskiego, znanego pod nazwą statutu Jana Łaskiego z 1506 r., a przygotowanego przez kancelarię koronną na polecenie wspomnianego sejmiku radomskiego ⁹⁰.

Niezatwierdzenie artykułów po koronacji i niedotrzymanie tym samym złożonego w Mielniku przyrzeczenia tłumaczy się jako wyraz zdecydowanej niechęci króla do postanowień aktu i jednoczesnego braku woli ich obrony przez senat koronny. Fryderyk Papée podniósł dodatkowo, iż głównymi rzecznikami wydania przywileju byli kanclerz Krzesław Kurozwęcki, któremu szczególnie zależało na rehabilitacji brata Piotra i pozyskaniu jego skonfiskowanego majątku, oraz podkanclerzy Maciej Drzewicki. Interesy jednego i drugiego zostały rychło zaspokojone w wyniku zmiany wyroków skazujących. W senacie, zwłaszcza po śmierci kanclerza Kurozwęckiego (1503 r.), nie było zatem nikogo, kto z dostateczną siłą mógłby zabiegać o zatwierdzenie dokumentu ⁹¹.

Zrozumiałe wydaje się dążenie Jagiellona, aby nie dopuścić do wejścia w życie aktu zawężającego istotnie zakres jego władzy. Z drugiej strony aspiracje obu izb polskiego parlamentu zaspokoili wkrótce konstytucja *Nihil novi*, w myśl której zgoda senatu i posłów ziemskich stanowiła fundament ważności nowych praw uchwalanych na sejmie walnym, a także ewentualnych derogacji norm prawa pospolitego. Los przywileju mielnickiego mógł do pewnego stopnia zdeterminować negatywny stosunek króla czesko-węgierskiego Władysława do unii z października 1501 r., z którą

⁸⁹ Analogiczna dyspozycja umieszczona została także w akcie unii. Por. dokument Aleksandra z 23 X 1501 r., art. 8, w: *Akta unii Polski z Litwą*, s. 145.

⁹⁰ Zob. w szczególności: S. Kutrzeba, *Kilka kwestii z historii ustroju Polski*, Kwartalnik Historyczny 1906, s. 598 - 601.

⁹¹ Zob. F. Papée, *O przywileju mielnickim*, s. 179 - 180.

przywilej powiązany był, jak staraliśmy się wykazać, w sposób funkcjonalny, a nie tylko zbieżnością czasu i miejsca.

Oryginał aktu złożono w archiwum litewskim Wielkiego Księstwa⁹². Został on ujawniony dopiero w 1564 r. na sejmie warszawskim. Przedłożył go wówczas, wraz z aktami unii mielnickiej, kanclerz wielki litewski Mikołaj Radziwiłł⁹³. Sejm ten zajmował się szeroko kwestią wspólnej przyszłości Korony i Litwy. Postanowienia przywileju mielnickiego nie były, jak się wydaje, dyskutowane⁹⁴. Na sejmie warszawskim 22 maja 1572 r. kancelaria królewska przygotowała urzędową, pergaminową kopię omawianego dokumentu, uwierzytelnioną na rozkaz samego Zygmunta Augusta wielką pieczęcią koronną. Odpis tej urzędowej kopii został odnaleziony w egzemplarzu dzieła Jakuba Przyłuskiego *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae omnia (Cracoviae 1553)* przechowywanego w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej (sygn. Cim 8048). Okoliczności wydania tej kopii wymagają z pewnością szczegółowych badań⁹⁵.

W okresie bezkrólewia 1572 - 1573 artykuły mielnickie były dobrze znane. Niektórzy publicyści domagali się zaprzysiężenia ich przez nowo wybranego władcę⁹⁶. Interesowała się nimi zwłaszcza deputacja powołana przez konwokację warszawską w 1573 r. dla zredagowania tekstu przyszłych artykułów henrykowskich. Mimo że moc prawna aktu mielnickiego wzbudzała wątpliwości, gdyż opieczętowany był jedynie pieczęcią litewską, to jednak sformułowanie prawa oporu stało się pierwowzorem dla artykułu *de non praestanda oboedientia*. Również w innych postanowieniach artykułów henrykowskich, pierwszej polskiej nowożytnej ustawy zasadniczej, brzmia wyraźne echa innych norm mielnickich.

Ostatnia znana wzmianka o przywileju pochodzi z 1585 r., kiedy

⁹² Nie znajdował się z całą pewnością w Archiwum Koronnym. Nie wymieniają go w szczególności zachowane inwentarze: Biblioteka Czartoryskich, rkps 1042 IV (Marcina Kromera) i Biblioteka Narodowa, rkps 6602 (k. 125v., k. 147).

⁹³ Zob. *Źródłopisma do dziejów unii Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony Polskiej*, t. II, cz. 1, wyd. T. Działyński, Poznań 1861, s. 308; F. Papée, *O przywileju mielnickim*, s. 183.

⁹⁴ Por. F. Papée, *O przywileju mielnickim*, s. 184.

⁹⁵ Informację o tym, że w BJ Cim 8048 figuruje kopia przywileju mielnickiego podał pierwszy W. Sobociński w pracy pt. *Formuła Listu urodzaju i zwolnienie z poddaństwa w XVI wieku*, CPH t. V, (1953), s. 275, przyp. 17. Szerzej o za-
bytkach prawa polskiego z XVI w. wpisanych w BJ Cim 8048 w pracy: I. Dwor-
nicka, W. Uruszczak, *Nieznany zbiór wyroków sądów królewskich (Decreta
regia) z lat 1517 - 1550*, CPH t. XL, (1988), z. 2, s. 186 - 188.

⁹⁶ Por. *Ślachcica polskiego do rycerskiego koła, braciej swej milej, o obieraniu
króla* krótka przemowa: *Okazał się teraz przywilej Aleksandra króla wolnościom
ślacheckim barzo potrzebny, którego nam byli zataili; ten aby w statut wwiezion
i od króla przyszłego wspótek z tymi drugimi artykuły poprzysiężon był.* (*Pisma
polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. J. Czubek, Kraków 1906, s. 287.
Por. też s. 174 - 175 i 246 - 247).

w czasie sejmu przypomniano go z okazji procesu braci Zborowskich. Obrońca oskarżonych, kasztelan gnieźnieński Jan Zborowski, powoływał się na artykuły mielnickie w celu uzasadnienia wniosku o wyłączenie króla ze składu sądu sejmowego. Instygator królewski Rzyszczewski dowodził jednak, że nie mają one mocy prawnej. Kwestię tę rozstrzygnięto przez wotowanie, w którym na piętnastu uczestników tylko dwóch (arcybiskup gnieźnieński Karnkowski oraz wojewoda podolski Piotr Herburt) zarzucili aktowi nieważność ⁹⁷.

V

Naszym zdaniem nie można interpretować artykułów mielnickich w sposób uproszczony i dostrzegać w nich jedynie zamiar senatu zdobycia pełni władzy w państwie ani też przypisywać im wyłącznie prawno-sądową wymowę i znaczenie. Przeanalizowany od strony prawnej, ideologicznej i politycznej akt mielnicki jawi się jako wyraz troski o naprawę państwa, przybliżenie go do doktrynalnego modelu doskonałego królestwa, rządzonego przez sprawiedliwego i praworządnego monarchę. Przywilej wynikał z akceptacji organicznej teorii państwa, zgodnie z którą każdy z jego członów miał do spełnienia ważne dla całości organizmu funkcje. Nie pozbawiał bynajmniej króla władzy, stwierdzał natomiast jej poddanie prawu, powierzając senatowi rolę organu stojącego na straży praworządności. Wyrażał tedy tę koncepcję monarszych doradców jako *custodes legis et regis*, która zyskała sobie prawo obywatelstwa w świadomości polskiego narodu politycznego poczynawszy od lat trzydziestych XVI w. ⁹⁸ Jej realizacji miały służyć odpowiednie prawnoprocesowe zabezpieczenia.

Twórcy artykułów przeciwstawiali się instrumentalnemu traktowaniu prawa przez panującego. Zgodnie z doktryną chrześcijańską miał on kierować się sprawiedliwością i dobrem publicznym, a sankcją tego było z jednej strony przyznane senatorom prawo upominania władcy, z drugiej zaś prawo Królestwa do wypowiedzenia mu posłuszeństwa.

Przywilej ograniczał władzę królewską, ale w znacznie mniejszym zakresie, niż to się powszechnie sądzi. Uszczuplał z pewnością władzę sądowniczą panującego, lecz jedynie w niektórych kategoriach spraw; ograniczał także królewską swobodę mianowania urzędników. W innych dziedzinach zobowiązywał króla do kierowania się radą senatorów, co nie było niczym nowym. Ważne wydaje się powiązanie funkcjonalne artykułów mielnickich z aktem uzgodnionej w 1501 r. unii polsko-litewskiej. Były one także rezultatem ujemnego politycznego bilansu czasów Jana

⁹⁷ Por. *Diariusze sejmowe r. 1585*, wyd. A. Czuczyski, *Scriptores Rerum Polonicarum* t. XVIII, Kraków 1901, s. 185, 207, 210 i n.

⁹⁸ Zob. K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji*, s. 100; W. Uruszczak, *Sejm walny koronny w latach 1506 - 1540*, Warszawa 1981, s. 36.

Olbrachta⁹⁹. Generalnie wyrażały ideę ustroju mieszanego opartego na zasadzie suwerenności prawa. W swej treści odzwierciedlały możliwie najpełniej późnośredniowieczną naukę Kościoła o państwie i prawie.

Powyższe konstatacje prowadzą do podważenia zasadności powszechnego w naszej historiografii posługiwania się terminem przywileju w odniesieniu do omówionego aktu. Wydaje się, że nazwa taka pozostaje w sprzeczności z tym, czym w istocie jest ów przekaz z 1501 r. Należy bowiem zważyć na jego ogólną wymowę i zawarte w nim prawnoustrojowe koncepcje, obejmujące swym zakresem szerokie spektrum zagadnień związanych z organizacją spraw państwowych. Postanowienia mielnickie, koncentrujące się na pojęciach dobra publicznego, obowiązków królewskich i suwerenności prawa, stoją ponad partykularnymi interesami jednostek czy nawet całych grup społecznych. Ani materialnie, ani też formalnie ustanowienie artykułów nie wynikało z monarszego ich nadania (lub nie wynikało wyłącznie). Trzon owego dokumentu polskiej myśli polityczno-prawnej powstał w czasie zjazdu piotrkowskiego i tam podjęte uchwały przedłożono elektowi jedynie do zatwierdzenia. Również z formalnego punktu widzenia akt nie był wytworem jedynie królewskiej woli — wszak w części wstępnej dokumentu czytamy o jego wystawieniu [...] *ex consilio et communi omnium praelatorum, baronum et universae nobilitatis totius Regni voluntate et assensu*¹⁰⁰.

Z tychże względów na zakończenie naszych rozważań proponujemy odstępnie od wąskiej i mylącej kwalifikacji aktu będącego przedmiotem niniejszego studium jako przywileju dla senatu. Sugerujemy natomiast nazwę artykuły mielnickie jako nazwę całkowicie neutralną, zdejmującą z dokumentu choć część odium wytworzonego przez naszą historiografię, przede wszystkim zaś — bardziej adekwatną.

LES ARTICLES DE MIELNIK DE 1501

R é s u m é

Après la mort de Jean Olbracht, roi de Pologne (1492 - 1501), les états polonais ont confié la couronne à son frère Alexandre Jagellon, grand prince de la Lituanie. Ayant accepté son élection, le roi élu a promulgué deux actes de la portée

⁹⁹ Na sejmie w 1585 r. Stanisław Czarnkowski oświadczył: *Jest wiadomość ludzka, że Olbracht nakarmił był strachu wielu ludzi postępkiem swym, którego mu był autorem Callimachus, gdy 37 osób część posadzono, część precz zbiegło i musieli jedni w onym więzieniu, drudzy in exilio miserrime umrzeć. Przetoż in posterum przodkowie naszy będąc recenti casu przestraszeni zarazem sobie warowali postępki, jakiby miał być in tali eventu* (*Scriptores Rerum Polonicarum*, t. XVIII, s. 207).

¹⁰⁰ Warto zauważyć, że petyta artykułów noszą nazwę *Constitutio Mielnicensis* (por. Akta Aleksandra, nr 29, s. 26) a sam akt, wpisany do Metryki Koronnej (ks. XVII, s. 238), jest opatrzony tytułem *Approbatio iurium*. Jako *privilegium* znano go natomiast w drugiej połowie XVI w.

constitutionnelle. L'un était le renouvellement de l'union politique entre le Royaume de Pologne et le Grand Duché de Lituanie. L'autre portait sur les modifications du système politique et juridique de la Pologne. Ce second acte, connu sous le nom du privilège de Mielnik de 1501 (les auteurs l'appellent les *articles de Mielnik*) est l'objet de l'article ici-présenté.

L'analyse de l'acte de 1501 est conduite sur trois plans, juridique, idéologique et politique. Sur le plan juridique, on a interprété neuf articles composant la partie dispositive de l'acte. Une attention particulière a été attachée aux dispositions sur le *sąd sejmowy* (tribunal de diète) qui a été distingué très nettement du tribunal du roi en personne, ainsi qu'à l'article garantissant un droit de résistance *sensu largo* en faveur des membres du Conseil du roi (Sénat) et — en cas le plus grave — pour toute la société (*regnum*).

Sur le plan idéologique, on a détecté les concepts et les idées exprimés par l'acte de Mielnik dans la préambule et aussi dans sa partie dispositive particulièrement dans les longues introductions mises au début de chaque article. Il s'agissait des idées suivantes: la souveraineté du droit, la théorie organique de l'Etat, le gouvernement mixte, la doctrine sur le prince-tyran, tout cela semblable dans son essence à l'enseignement théologique de l'Eglise Catholique à l'époque de Bas Moyen-Age. Sur le plan politique, les auteurs ont décrit le contexte politique qui a favorisé la naissance de l'acte en question. Il s'agissait des faits qui avaient eu lieu au temps du règne de Jan Olbracht ainsi que des buts et espérances que les membres du Sénat polonais liaient avec l'élection d'Alexandre Jagellon sur le trône polonais. Les auteurs relèvent notamment que le privilège de Mielnik de 1501 pouvait garantir l'exécution de l'union polono-lituanienne renouvelée en même temps.

Dans leur conclusion, les auteurs soulignent que l'acte de Mielnik exprime les soucis de ses rédacteurs pour réformer l'Etat d'après le modèle propagé par les théologiens médiévaux comme Saint Thomas d'Aquin, Gilles de Rome (Aegidius Romanus), Jean de Salisbury. Il s'agissait surtout d'un royaume gouverné par un bon et juste roi, au dessus duquel est toujours la loi. Dans un royaume de ce genre-ci il y a toujours un conseil (sénat) qui joue un rôle du garant de la justice et de la légalité. L'interprétation de l'acte de Mielnik ici-présentée est bien différente de celle qui domine dans l'histoire polonaise. Selon l'opinion commune, c'était un privilège pour les magnats polonais leur assurant le pouvoir suprême au détriment de l'autorité du roi.

Malgré que les articles de Mielnik de 1501 n'aient pas reçu une confirmation royale après le couronnement d'Alexandre et en résultat de ce fait ils n'ont pas obtenu la force de loi, ils ne sont pas tombés dans l'oubli complet. En 1573, lors de l'interrègne, les idées et les concepts pronés en 1501 ont été repris par les rédacteurs des *Articuli Henriciani* (en polonais: artykuły henrykowskie), l'acte présenté à Henri de Valois, élu roi de Pologne, composant toutes les lois fondamentales de la République des Deux Nations (*Rzeczpospolita Obojga Narodów*).